

Dziś w Poznaniu rozpoczyna obrady Wojewódzka Konferencja Partyjna

Dzisiaj w auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu rozpoczyna 2-dniowe obrady Wojewódzka Konferencja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Program Konferencji przewiduje referat o tezach zjazdowych i o wynikach kampanii przedzjazdowej w Wielkopolsce, dyskusję oraz wybory delegatów na IV Zjazd PZPR. (—)

Przedstawiciele Labour Party w Warszawie

28 bm. przybyli do Warszawy: Patrick Ch. Gordon Walker — poseł Labour Party, rzecznik do spraw polityki zagranicznej w labourystowskim „gabinie cieni” z małżonką oraz David H. Ennals — kierownik wydziału zagranicznego Labour Party.

W dniu 29 bm. działacze brytyjskiej Partii Pracy przeprowadzą rozmowy z ministrem spraw zagranicznych Adamem Rapackim. (PAP)

W 20 rocznicę

W 20 rocznicę bitwy partyzanckiej oddziałów AL z wojskami hitlerowskimi, 28 bm. we wsi Janik, pow. Opatów, odbyła się manifestacja antywojenna.

Delegacje zakładów pracy, organizacji społecznych oraz przedstawiciele społeczeństwa złożyli liczne wiązanki kwiatów pod pomnikiem ku czci poległych w tej bitwie partyzantów AL. (PAP)

wielkopolski festiwal kulturalny

Konkurs na wspomnienia „Moje dwudziestolecie”

Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne wraz z Wydawnictwem Poznańskim, w związku z XX-leciem Polski Ludowej, ogłaszają — w ramach II Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego — konkurs na pamiętniki, wspomnienia, dzienniki, relacje itp. o latach Polski Ludowej w Wielkopolsce 1945—1964 r.

Tematem konkursu są wydarzenia i przeżycia ludzi, uczestniczących w przemianach społecznych, gospodarczych, politycznych, oświatowych i kulturalnych regionu wielkopolskiego. Pożądane są wspomnienia społeczników, działaczy, związkowców. Szczególną uwagę zwrócić należy na lata walki i odbudowy, na początki i narodziny władzy ludowej w Wielkopolsce, na przeobrażenia w

Zakończenie rozmów Jugosławia — CSRS

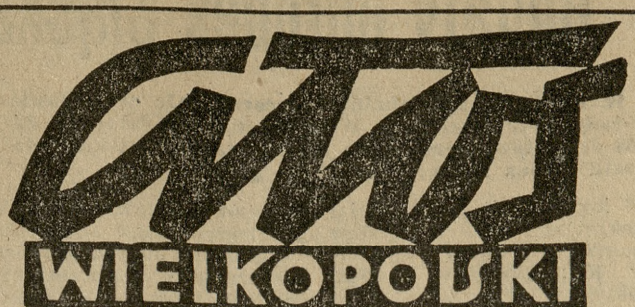
W Belgradzie zakończone zostały rozmowy między delegacjami Jugosławii i Czechosłowacji.

Po 6-dniowej wizycie oficjalnej, czechosłowacki minister spraw zagranicznych Václav David opuścił Belgrad, udając się w drogę powrotną do kraju. (PAP)

18 tys. szkół pod patronatem zakładów pracy

Już 12 tys. zakładów pracy (dane z początku br.) objęło patronat nad 18 tys. szkół.

Do spopularyzowania ruchu patronackiego przyczynił się ogłoszony przez CRZZ i Ministerstwo Oświaty konkurs dla zakładów, które najlepiej wywiązują się z przyjętej na siebie opieki. W konkursie uczestniczyło ponad 1000 zakładów. (PAP)



Rok XX Poznań Cena 50 gr
Wyd. A Mątek, 29. V. 1964 Nr 126 (6314)

Międzynarodowa akcja letnia ZHP

Spotkanie młodzieży 18 krajów

Związek Harcerstwa Polskiego organizuje w czasie najbliższych wakacji — podobnie jak w ubiegłych latach — wymianę zagraniczną młodzieży.

W lipcu odbędzie się XIII Spotkanie Przyjaźni, w którym weźmie udział ponad 450 dzieci i pionierów z 18 krajów, m. in. NRD, Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Danii, Francji, Finlandii, Jugosławii,

Włoch i Mongolii. Delegacje zagraniczne uczestniczyć będą w obozach harcerskich różnych chorągwi, następnie zaś w Złocie Młodzieży Polskiej w Warszawie, a na zakończenie pobytu — w Spotkaniu Przyjaźni w Cieplicach (26 lipca — 5 sierpnia br.). W Tatrach i na Jeziorach Mazurskich zorganizowane zostaną obozy dla młodzieży z Jugosławii.

Odznaczenie R. Malinowskiego

Prezydent J. Broz-Tito przyjął w czwartek ministra obrony ZSRR marszałka R. Malinowskiego i wręczył mu order Bohatera Narodowego Jugosławii. Order ten został przyznany marszałkowi Malinowskiemu za bohaterstwo w walce przeciwko wspólnym wrogom ZSRR i Jugosławii oraz za zasługi w dziedzinie rozwoju i umocnienia stosunków przyjaźni między siłami zbrojnymi obu krajów. (PAP)

Realistyczna wypowiedź senatora Pella

Znany ze swych uprzednich, nacechowanych realizmem wystąpień polityk amerykański, senator Pell, w czasie ostatnio wygłoszonego w Senacie przemówienia sugerował uznanie przez świat zachodni „realności obecnych granic i rzędu środkowoniemieckiego”. Wypowiedź Pella, aczkolwiek obarczona pewnymi zastrzeżeniami, domagającymi się od świata socjalistycznego m. in. zagwarantowania słynnych „korytarzy powietrznych” łączących obszar NRF z Berlinem zachodnim, wywołała poważną krytykę w bońskich kołach politycznych, zwłaszcza, że senator Pell zalecał, bez oczekiwań na bardziej generalne porozumienie, podejmowanie kroków zmierzających do zbliżenia dwóch państw niemieckich, jak tworzenie wspólnych komisji w dziedzinie łączności, wychowania, kultury itp., które to kontakty między obu państwami niemieckimi są przez Bonn, jak wiadomo, nader niemiłe widziane. (ZAP)

Terror w Brazylii trwa

Aresztowania, represje zwalnianie z pracy

W urzędach państwowych i przedsiębiorstwach Brazylii nadal przeprowadzana jest czystka, połączona z masowymi aresztowaniami, represjami, ze zwalnianiem z pracy. W stanie brazylijskim Santa Catarina wzięto do więzienia przeszło 100 znanych przywódców tego stanu. Na polecenie władz wojskowych usunięto z uniwersytetu w stolicy 16 wykładowców.

Brazylijski minister pracy polecił rozczyścić kontroli nad 53 organizacjami związkowymi w stanie Guanabara. Minister oświaty zagroził zwolnieniem z pracy wszystkich

29 bm. ogólnopolski zjazd księgarzy

W ramach obchodu 600-lecia księgarstwa polskiego odbędzie się w Krakowie w dniach 29—30 maja br. Ogólnopolski Zjazd Księgarzy.

W programie zjazdu przewidziane jest m. in. spotkanie księgarzy z Senatami Uniwersytetu Jagiellońskiego. Będzie ono symbolicznym nawiązaniem do dawnych tradycji, ponieważ — jak wiadomo — księgarstwo polskie wywodzi swój szesnastowiekowy rodowód z dekretu królewskiego o powołaniu uczelni krakowskiej. (PAP)

Marszałek Spychalski na wojskowej konferencji partyjnej

28 bm. w jednym ze związków taktycznych Pomorskiego Okręgu Wojskowego odbyła się przedzjazdowa konferencja partyjna, na którą przybył członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej, Marszałek Polski Marian Spychalski.

Dyskusja dotyczyła głównie treści, kierunków i form oraz wpływu pracy partyjno-politycznej na gotowość bojową jednostki i kształtowanie wysoce ideowych, patriotycznych postaw żołnierskich.

Marian Spychalski, naświetlił niektóre aktualne problemy budownictwa socjalistycznego w naszym kraju, w szczególności sprawy inwestycji i postępu technicznego, a na tym tle — zagrożenia ludowej obronności, uwypuklając zadania ideowo-wychowawcze i szkoleniowe związku taktycznego, który dysponuje najnowocześniejszym sprzętem bojowym. (PAP)

Ostatnia droga premiera Nehru

Premier Indii, J. Nehru, rozpoczął w czwartek po południu swą ostatnią drogę. 60 żołnierzy armii indyjskiej ciągnęło lawetę, na której spoczył w indyjską flagę narodową spoczywał wśród kwiatów z głową ułożoną na białej poduszce zmarły mąż stanu. Przed lawetą, przy dźwiękach werbli żałobnych, kroczyły jednostki marynarki i lotnictwa.

Za lawetą w kondukcje żałobnym szła Indira Gandhi ze swym młodszym synem Sanjivem. Tuż za nią szli premier brytyjski — Douglas Home, admirał floty brytyjskiej — lord Mountbatten jako osobisty przedstawiciel królowej Elżbiety, wicepremier radziecki — Kosygin, premier Cejlonu Bandaranaike, premier Nepalu dr Tulsi, premier Jugosławii Petar Stambolić, minister spraw zagranicznych Pakistanu, Bhutto, ambasadorowie państw akredytowanych w Delhi i inni goście z zagranicy.

Kondukt wyruszył od rezydencji premiera Indii nad rzekę Dżamna, gdzie — zgodnie ze zwyczajem — zwłoki zostały spalone na stosie. Popioły Nehru zostaną następnie wrzucone do Gangesu — świętej rzeki Hindusów.

Katastrofa kolejowa w W. Brytanii

W czwartek rano na dworcu w Cheadle Hulme (środkowa Anglia) kilka wagonów pociągu, w którym jechało przeszło 300 dzieci, wykołowało się i przewróciło. Siedem osób zostało zabitych, a 20 rannych. PAP

Od 1 lipca rozpocznie działać wspólny park wagonów RWPG

1 lipca rozpocznie działalność wspólny park wagonów towarowych, utworzony na podstawie umowy zawartej między krajami — członkami RWPG w grudniu 1963 r.

W kolejnictwie obowiązuje zasada, że każdy wagon po wyładunku towaru w kraju, do którego przybył, powinien być zwrócony macierzystej kolei tą samą drogą przebiegu. Jednakże w praktyce ta za-

sada ma ujemne strony: część wagonów wraca bez ładunku. Te „puste” przebiegi oznaczają z jednej strony niepełne wykorzystanie taboru, z drugiej — blokują szlaki, węzły i stacje graniczne.

W związku z tym w wielu krajach od dawna podejmowano wysiłki, zmierzające do ograniczenia tych „pustych” przebiegów. W Europie zachodniej już w 1953 r. z części posiadanych przez poszczególne kraje wagonów towarowych został utworzony wspólny park.

Wł. Gomułka w Katowicach

I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka przybył wczoraj do Katowic na rozpoczęcie przedzjazdowej wojewódzkiej konferencji PZPR.

Omówienie referatu, wygłoszonego na konferencji przez członka Biura Politycznego KC i I sekretarza KW PZPR w Katowicach — drukujemy na str. 2.

Bułgaria, CSRS, NRD, Polska, Rumunia, Węgry i ZSRR uzgodniły, że wspólny park utworzony będzie ze 100 tys. wagonów krytych i węglarek. Ilość taboru wydzielonego przez poszczególne państwa do tego wspólnego „gospodarstwa” będzie wynosiła mniej więcej tyle, ile dany kraj używa w ciągu doby do przewozów międzynarodowych. Ponieważ nasze koleje dokonują — spośród państw socjalistycznych — największego rodzaju przewozów m. in. masowe transporty węgla na eksport, tak więc udział PKP wynosi 12 tys. dwuosiołowych wagonów krytych i 24 tys. węglarek.

Tabor, włączony do wspólnego parku, pozostanie własnością kolei macierzystych (wagonów pod znakiem kolei — właścicieli będą posiadały symbol wspólnego parku — OPW), ale będzie mógł być wykorzystany przez kolejnictwo wszystkich krajów członkowskich na równi z własnym, tzn. nie tylko w komunikacji międzynarodowej, ale i wewnętrznej.

W praktyce oznacza to, że PKP wysyłając za granicę jakąś liczbę wagonów z ładunkami eksportowymi, nie uszczuplają w tym czasie ilości taboru będącego w kraju, gdyż mogą użytkować na swoich liniach tabor OPW, będący aktualnie w Polsce, nie za to nie placąc. (PAP)

Nowy kombinat nawozów sztucznych

W przyszłej 5-latkę, przystąpimy do budowy olbrzymiej fabryki nawozów sztucznych w Policach koło Szczecina. Ten nowy zakład polskiej chemii — według wstępnych założeń — wytwarzać ma, po pełnej rozbudowie, 900 tys. ton (w masie) nawozów tzw. kompleksowych (zawierających trzy podstawowe składniki pokarmowe dla gleby: azot, fosfor i potas).

Pierwsza produkcja Polic — rzędu kilkudziesięciu tysięcy ton nawozów rocznie, przewidziana jest w ostatnich latach przyszłej 5-latki. Pełną moc kombinatu osiągnie prawdopodobnie przed rokiem 1972. PAP

Z obrad Komitetu 24

Podczas obrad komitetu 24 państw, debatującego obecnie nad sytuacją w Afryce Południowo-Zachodniej, zabrał głos przedstawiciel Polski Kazimierz Śmigajowski. Delegat Polski zwrócił uwagę, że przed stawiciele ludności Afryki Południowo-Zachodniej wielokrotnie występowali w komitecie 24, domagając się zaprzestania rasistowskich praktyk RPA i przyznania niepodległości. Delegacja polska całkowicie solidaryzuje się z tymi żądaniami. (PAP)

Makieta „Apollo” na orbicie

Makieta amerykańskiego statku kosmicznego „Apollo”, na którego pokładzie trzech kosmonautów amerykańskich ma się udać w przyszłości na księżyc, została w czwartek wprowadzona na orbitę wokół ziemska przez pocisk rakiety „Saturn”. (PAP)

Robotnicy argentyńscy okupują fabryki

Jak donosi z Buenos Aires agencja Reutersa, w ramach dobrze zaplanowanej i zrytualizowanej akcji zorganizowanej przez argentyńską Południową Konfederację Pracy (CGT) 300 tysięcy robotników zajęło w różnych okolicach kraju około 1200 zakładów. Akcja ta, podobnie jak i poprzednie, przeprowadzona została dla poparcia wysuwanego przez CGT żądania w sprawie ustalenia ruchomej skali minimum płac, jak również w sprawie zwalczania drożyzny i bezrobocia. (PAP)

Opracowano program rozwoju nauki i techniki na lata 1965-70

Pod przewodnictwem posła Eugeniusza Ajnenkiela (PZPR) odbyło się wspólne posiedzenie sejmowej komisji oświaty i nauki oraz komisji planu gospodarczego, budżetu i finansów, poświęcone rozpatrzeniu stanu prac Komitetu Nauki i Techniki ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień, dotyczących wdrażania wyników badań do produkcji.

Informując zebranych o pracach Komitetu Nauki i Techniki — przewodniczący Komitetu, wicepremier Eugeniusz Szyr stwierdził, że opracowany został już pierwszy

wariant programu rozwoju nauki i techniki w latach 1965-1970. Obecnie trwają intensywne prace mające na celu przygotowanie bazy materialno-technicznej dla rozwoju nauki polskiej w tym okresie.

Uregulowania wymaga sprawa zbyt daleko idącej niekiedy decentralizacji w dziedzinie techniki, wyrażająca się w dublowaniu tych samych prac, co powoduje niejednokrotnie nadmiernie wysokie koszty. Z tych też względów celowe jest rozwinięcie biur konstrukcyjnych i technologicznych przy wielkich fabrykach, które obsługiwałyby jednocześnie mniejsze zakłady, nie będące w stanie organizować własnego zaplecza naukowo-technicznego.

W celu usprawnienia i przyspieszenia procesu wdrażania nowych rozwiązań konstrukcyjnych do produkcji, niezbędna jest rozbudowa przy instytucjach i uczelniach, a także przy wielkich przedsiębiorstwach — własnych zakładów doświadczalnych, poligonów, stacji prób itd.

Program rozwoju badań naukowo-technicznych musi uwzględniać w szerokim stopniu współpracę z zagranicą. Sprawa jest tym istotniejsza, że Polska bierze udział w rozwiązywaniu 12 problemów ustalonych przez RWPG.

Podkreślając duży wkład pracy Komitetu Nauki i Techniki, posłowie wskazywali na konieczność skoncentrowania się na problemach, decydujących dla rozwoju gospodarki narodowej. (PAP)

Niezwykły ładunek na „Monte Cassino”

Statek „Monte Cassino” wiezie z Portu Sudanu do Gdyni obok zwykłego na tej linii ładunku — kawy i gumy arabskiej — 62 skrzynie, zabierające łącznie tylko ok. 65 m sześć. przestrzeni statkowej. Tymi skrzyniami opiekują się troskliwie marynarze, na nie czeka Warszawa. W skrzyniach umieszczono bowiem kolumny i freski z Wadi Halfa. Tamejsze tereny są, jak wiadomo, zatopione w związku z budową Zapory Assuanu; światowej sławy egypciolog polski prof. Michałowski, otrzymał zezwolenie na prowadzenie w Wadi Halfa prac wykopaliskowych i wywiezienie części zbiorów do własnego kraju. Owoc pracy naszego naukowca płynie teraz do kraju, aby wzbogacić dotychczasowe zbiory. (ZAP)

Warunkiem tego, by Afrykanin mógł żyć w republice białych „jest wykonywanie przez niego najcięższej pracy fizycznej, o ile praca taka istnieje. Inni powinni być oddani do obozów pracy albo rezerwatów”). Ta zasada stanowi kwintesencję wszystkich systemów kolonialnych. Podniesiona zaś do rangi doktryny, usankcjonowana ustawami, jest treścią apartheidu, stosowanego w Republice Południowej Afryki.

„TYLKO DLA BIAŁYCH”

Ten najbogatszy kraj Afryki, mógłby wykarcić — na stopie takiej, jaka dostępna jest tylko dla białych — siedem razy więcej ludności niż liczy obecnie. Tymczasem biali stanowią jedną czwartą całej ludności, zgarniają dla siebie 2/3 całego dochodu narodowego.

A reszta? Przeciętny roczny zarobek Afrykanina jest jedenaście razy mniejszy niż białego. Każdy biały — według ostatnich zarządzeń — może odebrać Afrykaninowi czy Hindusowi odpowiadającą mu pracę.

Tereny zaś, na które zapędzono ludność kolorową, są przeludnione. Stanowią one zaledwie 13 procent powierzchni najmniej urodzajnych ziem kraju, a zamieszkałe są przez 80 procent ludności kraju. To są właśnie rezerwy, zwane bastantami.

W warunkach, jakie stworzono ludności kolorowej, panuje głód i niedza. Jeden Afrykanin na dwóch umiera przed ukończeniem 17 roku życia. 200 dzieci na 1000 umiera w miastach, a 400 na 1000 we wioskach (wśród białych 27 na 1000).

W rezerwach obowiązują stan wyjątkowy. Nikomu z obcych nie wolno wkraczać do rezerwatów bez specjalnego zezwolenia. Karę chłosty stosuje się za takie przestępstwa, jak usterki w przepustkach. Terror policyjny oparty jest na systemie ustawodawstwa, które porównać można jedynie z faszystowskim. Każdy człowiek może być zamknięty w więzieniu na 90 dni bez żadnego śledztwa. Praktycznie wygląda to tak,

*) Per Wästberg w artykule zamieszczonym w szwedzkim piśmie „Tiden” pt.: „Dzień dzisiejszy w Republice Południowej Afryki”.

Minister norweski o wizycie N. Chruszczowa

Rząd norweski uważa wizytę premiera Chruszczowa do krajów północnych za zjawisko pozytywne i pozytywne — oświadczył w czwartek minister spraw zagranicznych — Lange, otwierając w parlamencie debatę nad polityką zagraniczną. Zdajemy sobie doskonale sprawę — kontynuował minister — że mamy wspólne niezmiennie ważne interesy. Chodzi bowiem o utrzymanie pokoju. Szczera wymiana poglądów może przyczynić się do lepszego, wzajemnego zrozumienia, poprawy ukształtowania już stosunków dobrego sąsiedztwa. PAP

Sprawozdanie Komisji Kontroli w Laosie

Jak donosi agencja TASS, radziecki i brytyjski współprzewodniczący konferencji genewskiej w sprawie uregulowania problemu laotańskiego przestali wszystkim uczestnikom tej konferencji specjalne sprawozdanie Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Laosie.

Komisja przedstawiła wspólne sprawozdanie do sprawozdanie w związku z podjętą 19 kwietnia br. próba dokonania przewrotu wojskowego w Vientiane. W sprawozdaniu, uchwalonym jednogłośnie przez wszystkich członków komisji — przedstawicieli Indii, Polski i Kanady — przytoczone są fakty, świadczące o tym, że spisek wojskowy w Vientiane miał na celu obalenie koalicyjnego rządu laotańskiego. (PAP)

Znamienna wypowiedź włoskiego ministra

Włoski minister skarbu — Emilio Colombo, w liście do premiera Moro domaga się dymisji rządu i rozwiązania obecnej koalicji rządowej w wypadku, jeśli nie potrafi ona zapewnić zablokowania plac, jak tego żąda wielki kapitał. Uzasadniając swoje żądania, Colombo zapowiada „krach całej gospodarki włoskiej w najbliższym czasie”.

Dziennik „Unita” określa wystąpienie ministra Colombo jako wyraźny szantaż pod adresem związków zawodowych i przedstawicieli Partii Socjalistycznej w rządzie. PAP

Apartheid i jego wspólnicy

RPA — kraj rasizmu

Je po trzech miesiącach wypuszcza się aresztowanego, by po kilku godzinach znowu go uwięzić. Ten proceder powtarza się w nieskończoność. Aresztowanemu nie wolno nikogo przyjmować w więzieniu, pisać listów. W ten sposób znika setki osób. Nikt z przedstawicieli rządu nie ma obowiązku wyjaśniać, co dzieje się z aresztowanymi.

DRUGA KOLONIZACJA?

Rząd obecnego premiera RPA — Hendrika Verwoerda nie tai, że politykę apartheidu chciałby rozszerzyć na inne terytoria Południowej Afryki. W tym celu zaanektował w 1959 r. Afrykę Południowo-Zachodnią**) tworząc i tam rezerwy oraz wprowadzając rasistowski system podporządkowania ludności tubylczej.

Jednocześnie przedmiotem roszczeń terytorialnych Republiki Południowej Afryki są trzy protektory Wielkiej Brytanii — Basuto, Bechuana i Suazi. RPA chciałaby je wchłonąć i także tam utworzyć rezerwy.

Rasiści RPA, których przodkowie skolonizowali Południową Afrykę, zamierzają więc przeprowadzić tam drugą kolonizację, tylko bardziej bezwzględnie.

SOJUSZNICY

Walka przeciwko apartheidowi i imperialistycznym zakusom rządu RPA jest niezmiennie trudna. W ONZ — od początku istnienia tej organizacji — uchwalono olbrzymią większością głosów ponad 30 rezolucji. Jak dotychczas, wszystkie pozostały bezskuteczne.

Dzieje się tak dlatego, że główne państwa zachodnie mniej lub bardziej jawnie udzielają poparcia rządowi RPA. Oto Anglia pod naciskiem państw Wspólnoty Brytyjskiej zgodziła się na wystąpienie z niej RPA, by — jak powiedział wówczas premier Macmillan —

**) Terytorium to powierzono RPA po I wojnie światowej, jako mandat Ligi Narodów.

Zreferatu wygłoszonego przez E. Gierka podczas obrad Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej w Katowicach

Bogaty dorobek Śląska i Zagłębia

W czwartek po południu rozpoczęły się w Katowicach obrady przedjazdowej Wojewódzkiej Konferencji PZPR. 358 delegatów reprezentuje 212 tys. członków i kandydatów partii Śląska i Zagłębia.

W konferencji biorą udział I sekretarz KC Władysław Gomułka, kierownicy wydziałów KC: Bolesław Bendek, Mieczysław Marzec, Stefan Misiaszek, Józef Olszewski, członkowie KC PZPR, liczni działacze partyjni, państwowi i związkowi zawodowych.

W pierwszym dniu obrad członek Biura Politycznego KC i I sekretarz KW PZPR w Katowicach — Edward Gierk wygłosił referat podsumowujący dotychczasową dyskusję w organizacjach i instancjach partyjnych woj. katowickiego oraz wytyczający główne kierunki działalności w świetle tez na IV Zjazd partii.

W ponad 2-miesięcznym okresie dyskusji przedjazdowej w woj. katowickim wpłynęło ponad 23,6 tys. konkretnych wniosków i postulatów. Efektem czynu produkcyjnego, w którym duży udział ma młodzież, są dodatkowe znaczne ilości węgla, stali.

wyrobów walcowanych, energii elektrycznej.

Następnie mówca przedstawił zadania poszczególnych działów gospodarki śląskiej w nowej 5-latce.

W górnictwie wydobywacie w 1970 r. ma zwiększyć się o 13 mln. ton w stosunku do poziomu br. Przewiduje się rekonstrukcję ok. 20 kopalń.

Hutnictwo. Na czoło wysuwa się przechodzenie na coraz bardziej uszlachetnione wyroby. Dotychczas w hutnictwie zbyt mało uwagi poświęcano prawidłowej organizacji pracy; tu tkwią wielkie, niewykorzystane rezerwy.

Podstawowe zadania przemysłu elektromaszynowego to kontynuowanie prac w zakresie specjalizacji i koncentracji produkcji. Przemysł ten na Śląsku powinien specjalizować się w produkcji wyrobów decydujących o technicznym rozwoju kopalń i hut.

W przemyśle chemicznym

główne zadania — to zwiększenie produkcji nawozów sztucznych, gazów technicznych, środków strzałowych dla górnictwa oraz tworzyw sztucznych dla budownictwa.

W przemyśle metali nieczelnych najważniejszym przedsięwzięciem jest budowa hut cynku w Miasteczku Śląskim.

W woj. katowickim rozwijał się tzw. eksperyment bielski. Obecnie działa tu 30 zespołów koordynacyjnych, które inspirowa i organizują współdziałanie zainteresowanych zakładów pracy i zjednoczeń na terenie powiatu lub miasta. W Katowicach doprowadzono do budowy wspólnych baz dla przedsiębiorstw budowlano-montażowych. Opracowanie bilansu cieplnego Częstochowy umożliwiło zaoszczędzenie na inwestycjach 24 mln. zł.

Podsumowując rozwój woj. katowickiego w XX-leciu E. Gierk stwierdził iż 1,3 mln. osób zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej Śląska i Zagłębia dostarcza ok. 25 proc. globalnej produkcji przemysłowej kraju i jeszcze większą część produkcji eksportowej. W okresie tym wybudowano ponad 620 tys. izb mieszkalnych.

Od III Zjazdu organizacja partyjna woj. katowickiego wzrosła z 121 tys. do 212 tys. członków i kandydatów. W codziennej działalności każda organizacja i instancja musza utrzymywać więź z masami, umacniać autorytet partii.

Procesy rozwojowe, jakie zachodziły i zachodzą w ostatnich latach, inspirowane przez Komitet Centralny, oświadczył E. Gierk, wzywając, abyśmy, partię ze społeczeństwem. Wierząc, że ta stanowi o sile naszej partii — podkreślił w zakończeniu Edward Gierk. (PAP)

Dwuletnie studium wiedzy o Afryce

Kraje Afryki, kierunki ich rozwoju politycznego, społecznego, gospodarczego i kulturalnego — budzą coraz szersze zainteresowanie, zwłaszcza wśród młodzieży akademickiej. Poznanie tych zagadnień umożliwi absolwentom szkół wyższych 2-letni podyplomowy kurs wiedzy o Afryce, organizowany obecnie przez Studium Afrykanistyczne Uniwersytetu Warszawskiego.

Kandydatów na kurs obowiązują egzaminy i pisemny egzamin z języka angielskiego lub francuskiego oraz ustny egzamin, z wiadomości o świecie współczesnym. Termin nadsyłania zgłoszeń upływa 25 czerwca br. (PAP)

Przeciw groźbie wojny atomowej

Znany fizyk zachodniemiecki, laureat Nagrody Nobla — profesor Otto Hahn, wypowiedział się przeciwko wykorzystaniu energii atomowej do celów wojennych.

Podkreślił on, że wyniki badań jądrowych powinny być wykorzystywane wyłącznie do celów pokojowych. (PAP)

Antybrytyjskie demonstracje na Cyprze

W Nikozji i innych miastach cypryjskich odbyły się w czwartek demonstracje antybrytyjskie w związku z wykradkiem w samochodzie mechanika brytyjskiej sił lotniczych broni, przeznaczonej dla Turków cypryjskich. Jak donosiliśmy, rząd cypryjski wystosował w tej sprawie formalny protest do rządu brytyjskiego.

Demonstranci domagali się wycofania kontyngentów brytyjskich z wojsk ONZ. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

II Wielkopolski Festiwal Kulturalny

Poznańska Wiosna Muzyczna

Środowy wieczór kameralny „Poznańskiej Wiosny” poświęcono muzyce kompozytorów współczesnych, ale przeważnie starszego pokolenia. Wszyscy oni wykazują jedną cechę wspólną: usiłowanie wprowadzenia nowych treści, przy równoczesnym zachowaniu szacunku dla dotychczasowych nawyków słuchaczy.

Na koncerty „Wiosny Poznańskiej” uczęszcza w tym roku głównie spora garstka muzyków, wykładowców tutejszych uczelni muzycznych. Młodzię jakoś nie widać. A szkoda! Na inauguracji ogromna aula UAM świeciła pustkami. Czyżby szeroka publiczność wystraszyła się dodekafonii i aleatorystyki? Tymczasem rozsądnie ustawiony program ostatni (aula PWSM) miał akurat wszelkie szanse spodobać się ogółowi. „Kantata Złiwna” S. Wiechowicza oraz nastrojowe „Imitacje” T. Szeligowskiego (seniora) usiłują unowocześnić dawne wartości. Obaj kompozytorzy (już zresztą nieżyjący) nigdy nie rościłi sobie pretensji do odkrywczości „za wszelką cenę”. Pisali z wybitnym znanstwem rzemiosła, zdając sobie sprawę, że nie każdy utwór musi zaraz wywoływać rewolucję. Za to „Dzwon” W. Szalonka przynosi potrzebny kontrast reper-

turowy (szukający „przeboju” wieczoru). Śpiewał z plectrumem chórmistrz PWSM pod batutą E. Maćkowiaka.

W części kameralno-instrumentalnej usłyszeliśmy dwie prace także starszych autorów, którzy jednak od kilku lat przeszli na pozycję ultra — postępowe, pragnące dorównać śmiałości w ich poszukiwaniach. Odtworzono radykalne dodekafoniczne „Aforyzmy” B. Szabelskiego (Katowice) i zbliżony w charakterze (lecz jałowy treściowo) „Kwintet na instrumenty dęte” W. Gnioty (Poznań). Grała solidnie przygotowana piątka solistów (Szczepaniak, Lewandowski, Rybicki, Barczak, Bełmicki), oraz zespół kameralny PFP pod dyr. Z. Szostakaj. Wspomniamy jeszcze o efektownym, wirtuozowskim „Rondo” (na skrzypce i fortepian) kompozycji J. Astriaba (młody muzyk poznański) w udanej realizacji T. Zymbaka i M. Zmijewskiego.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Bzisz śpiewa chór Kurczewskiego

Dzisiejszy program Poznańskiej Wiosny Muzycznej zapowiada się wyjątkowo ciekawie. O godz. 15 w Pałacu Działalności rozpoczną się II Spotkania muzykologiczne, na których wygłoszone zostaną 4 referaty.

W auli PWSM, jak zwykle o godz. 19.30 odbędzie się kolejny czwarty już koncert kameralny. Wystąpi na nim Poznański Chór Chłopięcy pod dyrekcją J. Kurczewskiego. Na tym samym koncercie usłyszymy też po raz pierwszy wykonywane w Poznaniu trio na flet, wiolonczelę i wibrafon kompozytorów krakowskiej Z. Iszkowskiej, utwór drugiego kompozytora krakowskiego J. Łuciuka zatytułowany „Pacem in terris” oraz trio na obój, klarnet i fagot A. Dobrowolskiego. Po przerwie wykonany zostanie nokturn znanego kompozytora poznańskiego i profesora PWSM S. B. Poradowskiego oraz utwór chóralny i instrumentalny W. Dębskiego, A. Szeligowskiego i W. Kisera. (o)

Wykonanie wyroku na dywersantach

Buńczuczna kampania pogródek pod adresem Kuby, prowadzona przez kontrrewolucyjną emigrację kubańską, przyniosła pierwsze, gorzkie dla nich rezultaty: wyrok śmierci, wykonany 27 bm. na czterech uzbrojonych kontrrewolucjonistach. Dywersanci zostali ujęci przez żołnierzy straży granicznej w trakcie próby wyładowania na wybrzeżu kubańskim. Według ich własnych zeznań, wyruszyli oni kutrem, uzbrojonym w 20 mm działko z portu w Miami. Znalazłszy się w potrzasku, wyrzucili broń za burtę. Dowódcą tej grupy był oficerem marynarki wojennej z rządów Batisty, a po rewolucji zbiegi do Wenezueli, gdzie został zwerbowany przez wywiad amerykański. PAP

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka O-4

Dorobek wielkiej dyskusji

Zaczynając się dzisiaj Wojewódzka Konferencja Partijna zastanowi się nad wnioskami wpływającymi z dotychczasowego przebiegu dyskusji przedzjazdowej na terenie Wielkopolski. Dorobek tej dyskusji jest imponujący. Zgłoszono w czasie jej trwania wiele tysięcy wniosków dotyczących takich spraw, jak kierunki inwestycji w naszym regionie, zagadnienia produkcji eksportowej, ujawnianie rezerw istniejących w przemyśle i rolnictwie, zaspokajanie potrzeb ludzi pracy, dalsze zacieśnianie więzi nauki z praktyką. Wnioski te dotyczą spraw wielkich i małych, dalszego zagospodarowania kładowych bogactw naturalnych i sprawniejszej obsługi klienta w sklepie, profilu produkcji zakładów Cegielskiego i sprawiedliwego rozdziału premii. Coraz powszechniejsze zresztą staje się zrozumienie prawdy, że sprawy o pozornie małej randze — to często czynniki bardzo ważne, wywierające istotny wpływ na postawę załogi, a więc również na wykonywanie zadań zakładu.

Postulaty zgłoszone podczas tej przedzjazdowej wymiany zdań są na ogół bardzo konkretne, wartości ich niekiedy można przeliczyć na złotówki. Jest to kampania, która daleko naprzód posuwa sprawę rozwoju ekonomicznego naszego regionu i kraju.

Nie wszystkie jednak wartości tej dyskusji wymierne są w złotówkach. Jesteśmy bowiem świadkami zjawiska dotyczącego nie tylko bazy ekonomicznej naszego ustroju, lecz również nadbudowy.

Na XIII Plenum KC PZPR Władysław Gomułka mówił o przemianach w poglądach społeczeństwa, dzięki którym definitywnie rozstrzygnięty został w świadomości ogółu stosunek do takich spraw, jak uspołecznienie środków produkcji poza rolnictwem, wiadza ludowa, przynależność Polski do obozu socjalistycznego i walka o pokój. Jednocześnie jednak stwierdził, że ów stosunek do podstawowych zasad ustrojowych nie oznacza jeszcze całkowitego uwolnienia świadomości ludzi od pozostałości ideologii burżuazyjnej. Aby świadomość stała się socjalistyczną — cechować ją musi właściwy stosunek do konkretnych problemów gospodarczych i politycznych,

do interesów państwa ludowego, do pracy i własności społecznej, do partii i jej polityki.

Przebieg dyskusji przedzjazdowej jest jeszcze jednym potwierdzeniem prawdy, o której mowa była na XIII Plenum: że socjalistyczna świadomość narodziła się w codziennej pracy wychowawczej, w pracy i walce milionów ludzi o realizację socjalistycznej perspektywy rozwojowej w kraju. Atmosfera kampanii przedzjazdowej spowodowała przyspieszenie przemian w świadomości, umocniła u ludzi pracy poczucie współodpowiedzialności za losy kraju. Owe tysiące zgłoszonych wniosków cechował właśnie socjalistyczny stosunek do konkretnych problemów gospodarczych, do pracy i własności społecznej. Coraz więcej ludzi — jak świadczy dyskusja — zdaje sobie w pełni sprawę z tego, że zakłady pracy, szkoły, uczelnie, urzędy socjalne i kulturalne — to nasze wspólne dobro.

Warto chyba zastanowić się nad czynnikami, które przyczyniły się do stworzenia tak gorącej atmosfery w dyskusji przedzjazdowej, które umocniły ową postawę współgospodarczą cechującą jej uczestników. Czynniki tych można by wymienić wiele; ograniczę się do trzech.

Po pierwsze — decydującą rolę odegrał zapewne humanizm socjalistyczny, jakim przepełniony jest program zawarty w tezach zjazdowych. Chodzi tu o humanizm nowego typu; nie jest to zbiór abstrakcyjnych haseł, pięknie brzmiących, lecz utopijnych. Humanizm socjalistyczny tym się wyróżnia, że zawiera realistyczny program przemian społecznych. Autorzy też zjazdowych wychodzą z założenia, że rozwój ekonomiczny i społeczny jest warunkiem realizacji ideałów humanistycznych — wytyczyli kierunek wzrostu gospodarki, zachęcają do poszukiwania dróg możliwie szybkiego zaspokojenia potrzeb człowieka. Aktywna postawa uczestników dyskusji przedzjazdowej ma swe źródło niewątpliwie w tym humanizmie, jakim przepełnione są tezy, w owym przekonaniu, że człowiek jest najwyższą wartością i że trzeba uczynić wszystko, by w interesie ludzi

przyspieszyć rozwój ekonomiczny kraju.

Po drugie — poważną rolę odegrały obchody XX-lecia Polski Ludowej. Konfrontacja dnia dzisiejszego z sytuacją Polski przedwrześniowej umocniła przekonanie, że kroczymy po słusznej drodze, że jedynie program rewolucyjnego ruchu robotniczego zapewni namzemu krajowi bezpieczeństwo i rozwój społeczno-gospodarczy. Rzut oka na ludowe dwudziestolecie dostarczył argumentów przemawiających za tym, że wyłożona praca robotników, rolników i inteligencji przynosi w warunkach naszego ustroju owoce godne podziwu.

Po trzecie — aktywna postawa ludzi pracy jest również niewątpliwie wynikiem walki o socjalistyczną świadomość społeczeństwa, prowadzonej przez Front Jedności Narodu pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Ofensywa ideologiczna, której tak wiele uwagi poświęcono zwłaszcza po XIII Plenum w organizacjach i instancjach partyjnych, w środowiskach naukowych i kulturalnych, w prasie, radiu i telewizji — przyniosła już poważne rezultaty. Mimo wyłożonej akcji propagandowej wrogich nam ośrodków, mimo zjadłej kampanii oszczerstw zachodnich rozgłośni radiowych — umacnia się wciąż socjalistyczne elementy świadomości naszego społeczeństwa. Przejrzeli mentalności — takie jak sokostwo czy brak poszanowania dla mienia społecznego — wypierane są stopniowo przez postawę współgospodarczą zakładu, powiatu, województwa i kraju. Dyskusja nad tezami jest tego najlepszym dowodem.

Zbliża się okres realizacji wniosków wysuniętych w czasie kampanii przedzjazdowej. Przy wprowadzaniu w życie tych postulatów warto pamiętać również o wielkim doświadczeniu w pracy ideologicznej i dorobku ideowym tej kampanii. Realizowanie wniosków, uaktywnianie ludzi pracy w budownictwie socjalistycznym będzie tym skuteczniejsze — im lepiej ukazywać się będzie humanizm zawarty w tezach, im bardziej wszechstronnie omawiać się będzie dorobek naszego XX-lecia, im bardziej ofensywna będzie walka przeciwko pozostałościom ideologii burżuazyjnej.

LESŁAW TOKARSKI

Okupacja jakiej nie znamy (2)

Licytacja zdrajców

W najbliższym czasie ukazać się nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Książka i Wiedza” praca Wojciecha Sulewskiego pt. „Okupacja jakiej nie znamy”. Drukujemy dziś drugi jej fragment.

Wysłane do Londynu sprawozdania Delegata Rządu emigracyjnego działacza Stronnictwa Pracy J. S. Jankowskiego „Sobola” donoszą, że w lecie 1943 roku hr. Ronikier wystąpił z koncepcją zorganizowania u boku Wehrmachtu „polskiego legionu”, któryby walczył na froncie wschodnim. Człowiek ten też gubernatorowi Frankowi obiecał, że wywrze wpływ na Komendę Główną AK, z którą posiadał kontakty, aby ta wydała podległym sobie oddziałom partyzanckim rozkaz przerwania działań bojowych. Zwraca uwagę fakt, że w tym samym okresie usiłował dotrzeć do KG AK z podobnymi propozycjami przebywający w Krakowie przedstawiciel Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy Hauptsturmführer — Spielker. Jako pośrednika w rozmowach chciał on użyć wybitnego działacza sanacyjnego ppłk. dr. Wacława Lipińskiego, jednego z przywódców tzw. Konwentu Organizacji Niepodległościowych. Ostatecznie jednak ani Ronikierowi, ani Lipińskiemu nie udało się przeprowadzić z KG AK żadnych wiążących rozmów. Niemordowany w swoich kolaboracyjnych inicjatywach, w których wdziałł środki walki z ruchem oporu i wzbierająca fala radykalizacji nastrojów społeczeństwa, wystąpił hra-

bia Ronikier na wiosnę 1943 roku z propozycją powołania przy osobie generalnego gubernatora Hansa Franka tzw. „Polskiej Rady Doradczej” złożonej z arystokratów. Projekt PRD został opracowany w Biurze Studiów RGO, którym kierował hr. Stanisław Tyszkiewicz, a zatwierdził go przedstawiciel Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy Hauptsturmführer Kolf. Rada miała zostać oficjalnie powołana w Krakowie 26. X. 1943 r. podczas wielkich uroczystości urządzanych przez Niemców ku czci czwartej rocznicy utworzenia Generalnego Gubernatorstwa.

Zagrożony przez patriotyczne podziemie wyrokiem śmierci Ronikier wycofał się w ostatniej chwili z całej imprezy. Złamało mu to „karierę” gdyż oburzony Frank odwołał go ze stanowiska prezesa RGO. Hrabia Ronikier wrócił jeszcze do aktywnej działalności w ostatnich miesiącach 1944 r. Patronował wówczas podjętej przez Naczelnego Dowództwo Wehrmachtu akcji tworzenia oddziału „Ochothników Pomocników Polskich” (Freiwillige Helfer), która miała być użyta do walki na froncie wschodnim. Naczelnego Dowództwo Wehrmachtu wydało w tej sprawie 17 listopada 1944 r. specjalny rozkaz i wyznaczyło na dowódcę „Ochothników Pomocników Polskich” niejakiego ppłk. Geilera. Ostatecznie jednak jednostka ta w ogóle nie powstała, gdyż po prostu brakło do niej ochotników.

W styczniu 1945 r. hrabia

Ronikier opuścił Polskę uciekając wraz ze swoimi protektorami przed ofensywą radziecką. Tak skończyła się haniebna kariera kolaboranta, którego nie poparł nikt prócz małej grupki podobnych mu zdrajców.

Zupełnym niepowodzeniem skończyły się również wysiłki innego — obok hr. Ronikiera — kandydata na polskiego Quislinga, którym był znany prof. Władysław Studnicki. Zasympyal on począwszy od jesieni 1939 r. władze niemieckie memoriałami, w których proponował utworzenie marionetkowego rządu polskiego i polskiego legionu w ramach Wehrmachtu. Studnicki orientował się, że hitlerowcy przedsięwzięcie napadną na ZSRR i stąd nieprzypadkowy jest tytuł memoriału, który w listopadzie 1939 r. złożył jednemu z generałów Wehrmachtu celem dostarczenia go Göringowi: „Wojna sowiecko-niemiecka i potrzeba utworzenia armii polskiej”. Hitlerowcy widząc, że wysiłki Studnickiego uderzają w próżnię i znudzeni jego memoriałami internowali go w lutym 1940 r. zresztą na luksusowych warunkach — na terenie Niemiec. Nie ostudziło to jednak zapalów starego germanofila i w 1944 r. podjął on znowu swoją zdraziecką działalność. Raporty Delegatury Rządu donoszą, że na wiosnę 1944 r. Studnicki pojawił się w Wilnie gdzie przy pomocy innego zdrajcy Józefa Mackiewicza, fanatycznego wielbiciela Własowa, próbował zmontować „polski” legion. Przepłoszony przez bojowców AK uciekł do Berlina. Stąd proponował Himmlerowi przekształcenie RGO w rodzaj kolaboracyjnego rządu. Zaszlepiony antyko-

Rozwijające się budownictwo pochłania astro-nomiczne wprost ilości materiałów. Obliczono na przykład, że w roku bieżącym, prowadzone w Wielkopolsce budowy, potrzebować będą aż 1 466 000 metrów sześciennych kruszyw naturalnych. Tymczasem wydobyć własne kruszywo w naszym regionie nie przekracza 800 000 m³. Resztę musimy sprowadzać z województw zielonogórskiego i koszalińskiego. Blokuje to transport, podnosi koszty budów.

W styczniu br., w artykule pt. „Zwykły żwir — wielki problem” sygnalizowaliśmy niepokojące zjawisko zaniedbania poszukiwań złóż kruszyw w Wielkopolsce, a szczególnie w pobliżu rozbudowyjących się miast — Poznań, Kalisz i Konin. Od tego czasu sytuacja się nieco poprawiła. Zainteresowanie poszukiwaniami wzrosło, bo też wyczerpały się zasoby kruszywa w największej żwirowni Poznań przy ul. Gdyni skiej; z tego powodu musi wzrosnąć „import” żwiru. Jak dotychczas nie znaleziono bowiem w pobliżu żadnego innego złoża o podobnej strukturze, które by mogło zrównoważyć ten ubytek.

Nie znaczy to jednak, że takich złóż w pobliżu miasta nie ma. Rozeznanie w zasobach kruszyw w Wielkopolsce jest bardzo fragmentaryczne i skąpe. Nie mamy także własnego, dużego i prężnego przedsiębiorstwa poszukiwaw-

Problem budownictwa:

Żwir jest — żwiru nie ma...

czego, które mogłoby w stosunkowo krótkim czasie takiego rozeznania dokonać.

A czas działa na naszą niekorzyść. Kurs na budownictwo uprzemysłowione wymaga masowej produkcji prefabrykatów. Te zaś wytwarza się z cementu i kruszywa. Zapotrzebowanie na kruszywo będzie więc co roku rosło. Obliczono na przykład, że w roku 1970 nasze budownictwo będzie potrzebować 2,5 miliona m³ kruszywa, a w roku 1980 — już 4 mln. m³.

Mamy w Wielkopolsce 12 czynnych kopalni, z których tylko 4 dają powyżej 50 000 m³ kruszywa rocznie. Reszta, to drobne, chałupnicze zakłady. Kopalnie te intensywnie eksploatowane szybko wyczerpią swe zasoby. Zaś „import” spoza województwa miliona ton kruszywa spowoduje konieczność użycia co najmniej 50 tys. wagonów! Nasza i tak już przeciążona kolej nie podoła takim zadaniom.

Trzeba więc szukać kruszywa na własnym terenie. Każda złotówka wydana na poszukiwanie może przynieść kolosalne efekty. Szczególnie usilnie

trzeba szukać czystych pokładów żwiru, który wśród kruszyw u nas wydobywanych stanowi zaledwie 10 procent. Już w roku 1961 musieliśmy sprowadzić 342 000 ton żwiru z innych województw, zajmując do jego przewozu 17 000 wagonów.

Jak informowaliśmy, w styczniu br. mgr M. Piwosz z Zakładu Badań i Doświadczeń Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa twierdzi, że istnieją naukowe przesłanki do przypuszczeń, iż większe zasoby kruszywa a wśród nich żwiru, kryją się w środkowych tarasach pradolin Noteci w okolicach Stobna i Bukowca, w Annowie koło Poznania, a także w dolinie Prosnicy tuż obok Kalisza. Oby te przypuszczenia się sprawdziły.

Ze swej strony zwracamy się z apelem do wszystkich organizacji wiejskich i rolniczych, którzy znają przecież doskonale okoliczne grunty, by sygnalizowali istnienie złóż żwiru; staje się on bowiem coraz cenniejszym surowcem. (pch)

Zorganizowana inicjatywa

Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne w działaniu

Niespełna 19 miesięcy temu, dokładnie 2 listopada 1962 roku z inicjatywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR powołano do życia Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne, którego zadaniem — najogólniej mówiąc — jest inicjowanie oraz koordynacja przedsięwzięć kulturalnych w województwie i jego stolicy. Czego dokonało Towarzystwo w ciągu stosunkowo krótkiego półtorarocznego okresu, czy zdało swój egzamin?

Wielkopolska obfituje w kulturalne stowarzyszenia regionalne, dużo jest u nas ciekawych zespołów kultywujących folklor, amatorskich grup teatralnych, żywothnych zespołów chóralnych i orkiestralnych. Poznań jest silnym centrum środowisk twórczych. Wszystko to rzutuje na rangę kulturalną regionu i wszystko to w jakiś sposób znajduje się w orbicie działalności WTK. Właśnie dzięki WTK koordynacja (słowo niegdyś bardzo lansowane, ale tylko słowo — hasło) staje się — choć stopniowo i z pewnymi oporami — faktem.

Od chwili powołania WTK powstały w większości powiatów oddziały Towarzystwa, które dbają o to, by wysiłki działaczy kulturalno-oświatowych nie szły na marne, by przy pomocy tych samych środków co poprzednio zrobić więcej, by „inwestować” w najlepsze przedsięwzięcia przynoszące społeczeństwu stosunkowo największe korzyści, by nasycić repertuar zespołów nowymi treściami socjalistycznej kultury.

Do takiej frontalnej ofensywy kulturalnej nie wystarczy już najsprawniejszy aparat administracyjny, ani najbardziej ofiarna działalność jego pracowników. Do tego potrzebny jest także sztab ofiarnych społeczników. Funkcję takiego sztabu, w którym rodzą się plany ofensywy, spełnia właśnie WTK i jego powiatowe oddziały, skupiające w swych szeregach najlepszych, bezinteresownie działających, najbardziej wypróbowanych i oddanych sprawie działaczy, od kierowników zespołów amatorskich począwszy, a na działaczach partyjnych kończąc. Mogłoby ktoś powiedzieć, że ci ostatni i tak mają dość własnej pracy, że są nią wystarczająco zaabsorbowani. To prawda. Ale praw-

da też, że do wykonania zadań, stojących przed Towarzystwem, trzeba ludzi umiających właściwie pokierować inicjatywami wychodzącymi z dołu. Doświadczenie polityczne i organizacyjne działaczy partyjnych liczy się w takiej robocie na wagę złota.

Dorobek Towarzystwa w dziedzinie koordynacji jest tym bardziej godny podkreślenia, że działa ono na zasadach demokracji wewnętrznej, że nie ma w tej działalności żadnych — wobec oddziałów terenowych i innych sfederowanych stowarzyszeń — tendencji centralistycznych. Wręcz przeciwnie: WTK zachęca do twórczej inicjatywy, podsyca jej najmniejsze płomyki, w miarę swych możliwości pomaga materialnie.

Towarzystwo bowiem zaczęło koncentrować — rozproszone dotychczas — pewne środki materialne, pochodzące z dotacji prezydium rad narodowych oraz takich instytucji jak np. WZSP, WZGS, Izba Rzemieślnicza, Społem, Ruch itd. Ten system pozwala prowadzić jak najbardziej celową i efektywną gospodarkę funduszami, umożliwić organizowanie konkursów, utworzenie funduszu stypendiów docelowych itp., itd. Również niektóre oddziały powiatowe WTK próbują koncentrować środki materialne (np. w Krotoszynie, Turku, Wrześni, gdzie właśnie dzięki koncentracji środków i robocizny powstał piękny klub), ale nie wszędzie jeszcze próby te się udają.

Najwymowniejszym przykładem pobudzania inicjatyw i koordynacji wysiłków jest II Wielkopolski Festiwal Kulturalny, odbywający się prawie przez cały rok 1964 pod hasłem uczczenia XX-lecia Polski Ludowej. Warto tu podkreślić, że II WFK w niczym nie przypomina innych festiwali, które zazwyczaj odbywają się przez okres kilku dni w bardziej lub mniej odświętnej szacie. II Wielkopolski Festiwal Kulturalny, to nie jednorazowy efektowny fajerwerk obliczony na poklask, lecz okazja do pokazania dorobku XX-lecia, do unaocznienia społeczeństwu, jakiego olbrzymiego skoku dokonała nasza kultura, zarówno w dziedzinie twórczości, jak i upowszechnienia. Chodzi też o to, by stworzyć i pogłębić w całym społeczeństwie nawyk korzystania z dóbr kulturalnych. Konfrontacje dokonane podczas Festiwalu i jego ocena po zakończeniu na pewno pozwolą wyciągnąć wnioski, usunąć braki, wytyczyć meto-

dy postępowania ruchu kulturalnego na przyszłość.

II WFK obejmuje swym zasięgiem szereg konkursów dla twórców: na projekt plakatu II WFK, na projekt plakatu „XX-lecia Polski Ludowej”, na powieść o tematyce współczesnej (ogólnopolski), na najlepsze dziennikarskie pozycje publicystyczne i reportażowe (wojewódzki i ogólnopolski), na pamiętniki pod hasłem „Moje 20-lecie”, na fotografie pod hasłem „Wielkopolska 1964”. Obejmuje też takie imprezy jak IV Kaliszkie Spotkania Teatralne, Zjazd Pisarzy Ziemi Zachodniej i Północnych, które już się odbyły, jak odbywająca się właśnie Poznańska Wiosna Muzyczna, jak wreszcie przewidywane na późniejszy termin II Festiwal Oper i Baletów Polskich, plener plastyków w Koninie i Adamowie. Obszerny dział II WFK stanowią długotrwałe nierzaz kilkumiesięczne imprezy masowego ruchu społecznego-kulturalnego. Wymienimy przykładowo przegląd amatorskich teatrów dramatycznych, Dni Poezji, Święto Pieśni, przegląd amatorskich zespołów i solistów estradowych, Dni Folkloru Wielkopolski, konkursy malarskie i rysunkowe dla dzieci. Wszystko to musi przejść drogą zmuszonych przygotowań, licznych eliminacji, z wielkim nakładem pracy i poświęcenia.

Nazywanie takich wielkich i ambitnych przedsięwzięć, jak II Wielkopolski Festiwal Kulturalny „okolicznościowymi jubilejami” i „działalnością odświętną”, „od wielkiego dzwonu” — jak to uczynił w jednym ze swych interesujących felietonów Jerzy Korczak — jest oczywistym nieporozumieniem. Kto zadał sobie trud zaznajomienia się z działalnością WTK, również z tą, o której mało się pisze w gazetach oraz z programem Festiwalu Kulturalnego — ten szybko dojdzie do wniosku, że mało tu jest działalności odświętnej, a sporo codziennej, nie zawsze efektownej pracy.

19 miesięcy to w życiu organizacji społecznej okres raczej krótki, ale dla Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego okazał się wystarczająco długi, by na jego koncie znalazły się poważne osiągnięcia. Można oczywiście dyskutować na temat profilu WTK, można wymieniać poglądy na temat organizowania różnych przedsięwzięć i wy-suwania coraz to innych inicjatyw. Sporo jest jeszcze spraw w działalności WTK mogących wzbudzać pytania i dyskusje. Wydaje się jednak, że zorganizowanie samego tylko II Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego z tak bogatym programem świadczy o tym, że model Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego — generalnie rzecz biorąc — zdał egzamin najtrudniejszy — egzamin praktycznej działalności. W toku tej próby Towarzystwo okrzepło, wypracowało swój styl, stając się znaną i uznaną organizacją ludzi zaangażowanych, którym dobro kultury, dobro całego społeczeństwa leży głęboko na sercu.

Potrzeba było na to tylko 19 miesięcy.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

WOJCIECH SULEWSKI

Wczoraj

Nisiali do nas...

▲ ... mieszkańcy ul. Kordeckiego przed rokiem zawarli z Miejskim Przedsiębiorstwem Wodno-Kanalizacyjnym przy ul. Bema umowę na założenie do ich domu wody. Od razu wpłacili należność. Teraz nie mogą doczekać się realizacji — zapłaconych już prac.

▲ ...Franciszek J. z ulicy Łukaszczyka donosi nam o niesposobach w sklepach uprawnień do nabywania towarów poza kolejnością przez inwalidów. Zwraca on uwagę, że nie chce za każdym razem dyskutować z ekspedycją, gdy nie wystarcza legitymacja inwalidy wojennego o 50-procentowej utracie zdrowia.

▲ ... Miejski Handel Detaliczny Artykułami Chemicznymi informuje nas, że Izabela P. się myli. Pies pilnujący placu przy ul. Promieniowej nie został schwytany lecz oficjalnie nabyty. Jest trochę hałaśliwy. Gdy się nie poprawi zostanie oddany poprzedniemu właścicielowi. A może przytyczysz się do nowego otoczenia.

▲ ... o złych warunkach higieniczno-sanitarnych w Wytwórni Pomocy Naukowych. Po prostu brak jest dostatecznej liczby umywalni, a czasami nawet... wody.

▲ Maturzyści i ich rodzice o zarządzeniu władz szkolnych, które nakazuje maturzystom zwrot legitymacji szkolnych zaraz po zakończeniu roku szkolnego. W ten sposób absolwenci szkół średnich będą pozbawieni dowodu tożsamości i zarazem zniżki kolejowej. Ważność legitymacji trwała zawsze do września.

▲ S. N. skarży się na administrację domu przy ul. Młyńskiej nr 13, która dotychczas nie postarała się o naprawienie rynny. — Gdy pada deszcz, woda leje się do mieszkań 4 rodzin.

▲ Mieszkańcy domów przy ul. Szyperskiej donoszą, że ul. Szyperska i Estkowskiego często toną w „egipskich” ciemnościach.

MAJ 29 piątek	Mari, Magdaleny
	Stożeczka 3.40—20.00

TEATRY

POLSKI — g. 19 przedst. zamkn.; NOWY — g. 15 „Ania z Zielonego Wzgórza”; OPERA — g. 18 „Mały kominiarczyk”; OPERETKA — g. 19 „Can Can”; MARCINEK — g. 11 i 16.30 „Teatr Pietruszki”.

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Złoty trzeci prawdy” (fr.-wl., 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Latający profesor” (USA, 9 l.); CZTERE NASTKI — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Życie Adolfa Hitlera” (NRF, 16 l.); GONG — g. 10, 12.15, 16 „Skarb” (polski, 10 lat); g. 18 i 20 „Rozwód nie będzie” (polski, 16 l.); GRUNWALD — g. 17 i 19.30 „Rio Bravo” (USA, 12 l.); GWIAZDA — g. 10.30 i 13 „Dziki pies Dingo” (radz., 14 l.); g. 15.30, 18 i 20.15 „Ich dzień powszedni” (polski, 18 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Julio, jesteś czarującą” (aust., 16 l.); KOSMOS — g. 17 i 19.30 „Ostrożnie babciu” (radz., 12 l.); MALTA — g. 16 „Piotrusz Pan” (USA, 7 l.); g. 18 i 20.15 „Dziwna dziewczyna” (jag., 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15.30 i 20 „Wojna trojańska” (włoski, 12 l.); g. 15 „Sędzia dla nieletnich” (NRF, 16 l.); OSIEDLE — g. 16 i 18 „Trzy światy Guliwera” (ang., 12 l.); g. 20 „Rozwód nie będzie” (polski, 16 l.); PAŁACOWE — g. 10, 12.30, 15.30 i 20 „Jak zdobyć męża” (USA, 16 l.); PRZYJAZN — g. 15.30, 18 i 20.15 „Zbrodnia i panna” (polski, 16 l.); RIALTO — g. 10.30, 13 „Srebrny faworyt” (czeski, 12 l.); g. 15.30, 18 i 20.15 „Wszystko dla psów” (ang., 16 l.); RUSALKI (Swarzędz) g. 17 i 19.30 „Viridiana” (hiszp., 18 l.);

Młodzież — szkole

Pomoce naukowe we własnym zakresie

Nie wszystkie szkoły dysponują kompletem potrzebnych do nauki pomocy naukowych. Dlatego wykładany temat bardzo często demonstrowany bywa przez nauczyciela jedynym posiadanym egzemplarzem przyrządu. Młodzież nie może wówczas brać bezpośredniego udziału w dowiedzeniu, poprzestając z konieczności na roli widza.

Tak było do niedawna w Szkole Podstawowej nr 11 przy ul. Jarochowskiego. To też za bardzo cenną należy uznać inicjatywę p. Teodora

INFORMUJEMY

Zrzeszenie Administratorów Domów zaprasza na zebranie plenarne w piątek, 29 bm., o godz. 19, w Szkole Podstawowej przy ul. Berwińskiego. Administratorzy niech przyniosą z sobą listy.

Już rozpoczęły się zapisy do Rocznej Zasadniczej Szkoły Medycznej Asystentek Pielęgniarskich. Przyjmowane są kandydatki po ukończeniu IX klasy szkoły ogólnej lub po szkole zawodowej. Możliwe jest uzyskanie stypendium. Internatu szkoła nie posiada. Zgłoszenia — Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Medycznej Asystentek Pielęgniarskich, ul. św. Józefa 7/8.

Telefony

- U zbiegu ulic Strzeleckiej i Zielonej, 71-letnia Z. W., cofając się przed tramwajem, upadła i doznała rany tużowej głowy.
- W Krzyżownikach na przystanku Ośrodka Wczasowego wywrócił się rowerzysta, tracąc przytomność. — Lekarz stwierdził wstrząs mózgu.
- 78-letnia E. N. upadła przy ul. Grochowskiej. Ze skomplikowanym złamaniem nogi przewieziono ją do szpitala.
- 19-letnia E. N. z ul. Strzeleckiej zażyła 20 tabletek „Mepramatu” i wypila pół butelki octu. Nieprzytomną przewieziono do szpitala. (t)

Kozłowskiej — nauczycielki fizyki. Młodzież klas VI i VII wykonała pod jej kierownictwem szereg pomocy naukowych, które następnie ofiarowano szkole.

Równoległe z przerabianym materiałem, w ciągu całego roku, uczniowie wykonywali pomoce, jakich nie znajduje się w żadnej wydawnictwa. Setki przepracowanych godzin dały w efekcie pokazaną liczbę ponad 200 eksponatów. Większość z nich znalazła się na wystawie otwartej niedawno w obecności przedstawicieli władz oświatowych.

Pokazane pomoce naukowe, wykonane według pomysłów samych uczniów, wzbudziły ogólne zainteresowanie. Wiele z nich demonstrowano gościom. W okolicznościach przemówień kierownik szkoły mgr Wojciech Banasiewicz i wizytator Tadeusz Kamiński podkreślali ofiarną pracę uczniów, którzy pracując dla dobra szkoły pogłębiali zarazem swoją wiedzę.

W rozmowie z inicjatorką oraz kierowniczką całej akcji p. T. Kozłowską dowiedzieliśmy się, że wielki wkład pracy dali również niektórzy rodzice a szczególnie p. Marian Włodarek. Służył on młodzieży fachową radą z dziedziny elektrotechniki.

Należałoby sobie życzyć aby omawianą wystawę zainteresowali się przedstawiciele poznańskiej Wytwórni Pomocy Naukowych. Znajdą tam wiele przedmiotów, które można by włączyć do seryjnej produkcji. (za)

czerwca — Dzień Dziecka

Moc niespodzianek

Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka Pałac Kultury przygotował szereg imprez. W niedzielę, 31 bm. o godz. 10 odbędzie się rowerowa impreza pod nazwą: „Uważaj na zakręcie” dla dzieci od lat 9 do 12. Do organizacji tej imprezy włączyła się także Komenda Ruchu Drogowego MO oraz redakcja „Expressu Poznańskiego”.

W tym samym dniu, również o godz. 10, odbędzie się poranek baśni i legend. O godz. 11 na placu przed Pałacem Kultury wystąpią zespoły rozrywkowe.

Ponadto 31 bm. o godz. 11 odbędzie się na placu przed Operą pokaz modeli latających, a o godz. 16 przed Pałacem Kultury zabawa dziecięca.

W poniedziałek, 1 czerwca br. Pałac Kultury organizuje o godz. 16 konkursowe rysowanie na płytach kamiennych.

Sporo niespodzianek dla dzieci przygotowała Rada Zakładowa Zakładów Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu. Ogółem na ten cel przeznaczyła ona około 7000 zł. Nagrody, słodycze, książki itp. otrzymują z Rady Zakładowej dzieci pracowników zakładów oraz szkoły nr 3 w Luboniu, nad którą zakłady sprawują patronat. Ponadto słodyczami obdarowane będą także dzieci z przedszkola przyzakładowego oraz chore dzieci z Wojewódzkiego Szpitala Dziecięcego w Poznaniu. (a)

W TV o teatrze

Teatry Dramatyczne ustalają w chwili obecnej swe plany repertuarowe na rok 1965. W związku z tym Telewizja Poznańska organizuje w programie poniedziałkowym (1. VI. br.) o godz. 18.30 dyskusję nad projektowanym repertuarem teatralnym pod hasłem: „MY SAMI O SWOIM TEATRZE”. Do udziału w wykładzie poglądów TV zaprasza również widzów,

HALL Akademii Medycznej (ul. Fredry 12) — „PCK w oczach dziecka” — g. 8—20.

KONCERTY

AULA PWSM — g. 19.30 — IV Koncert Kameralny.

MUZEUM INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek 45) g. 9—15.

DYŻURY

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chirurgia, internia, okulistyka (ul. Garbary 17, telefon 510-21).

MIEJSKIE POGOTOWIE RATUNKOWE (ul. Chelmońskiego 20, tel. 544-44); **POWIATOWE PR** ul. Kościuski 103, tel. 86-86.

APTEKI: A. Lampego 2, Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 107, Dąbrowskiego 76, Głogowska 47. — **TYŁKO DYŻUR NOCNY**: Główna 53, Starołęka 79, Winogrody, Ostroga 6, Swarzędz 6.

WYSTAWY

ZPAP — Arsenał (Stary Rynek) — wystawa malarstwa Czesława Rzepińskiego.

BIBLIOTEKA WSE — „Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej” — godz. 8—20.

SALON PTF (ul. Paderewskiego nr 7) — Wystawa Fotografiki pt. „Dziecko” — godz. 10—15.

PAŁAC KULTURY — Wystawa Entomologiczna — godz. 10—18.

Osiński zwycięzcą I etapu

VII Międzynarodowy Wyścig Kolarski o puchar Zarządu Woj. TRZZ i „Gazety Poznańskiej” zgrupował na starcie I etapu ze Stargardu Szczecińskiego do Sulechowa 82 zawodników z kilku województw oraz zespół kolarski z Cottbus (NRD). Startowali zawodnicy posiadający II licencję.

Z ostrego startu wyruszyli kolarze o godz. 13.45. Pierwszy etap prowadził przez dwa województwa (szczecińskie i zielonogórskie) i był najdłuższy z czterech etapów. Wynosił 180 km. Tuż po starcie na pierwszym kilometrze doszło do dużej kłaczki, na szczęście zawodnicy nie odnieśli poważniejszych obrażeń, jednak z miejsca utworzyło się kilka grup.

W okolicach Pyrzyce 10-osobowa czółowka prowadziła wyścig ok. 150 km.

Na metę stadionu w Sulechowie, gdzie zgromadziło się kilka

tysięcy widzów, jako pierwszy wpadł Osiński (Szczecin I), w czasie 4:38.28. Ten sam czas uzyskali: Mikulski (Szcz. I) oraz Jarema (Szcz. II); 4) Mikołajewski (Lech Pz) 4:38.34; 5) Mikołajewski (Szcz. I); 6) Prauss (Cottbus); 7) Schulz (Cottbus); 8) Chwalbowski (Szcz. I); 9) Polewiak (Szcz. I); 10) Demal (Legia); miejsca pozostających: 12) Motawski, 13) Pawlak.

Drużynowo zwyciężył Szczecin I przed Cottbusem i Poznaniem.

Dziś o godz. 14 nastąpi start do II etapu na trasie Sulechów (przez Wolsztyn, Srem) — Wrzesnia (150 km).

TADEUSZ PACZKOWSKI

I liga piłkarska

Gwardia — Ruch	3:0 (2:0)
Zagłębie — Szomb.	7:3 (2:0)
Stal — Legia	1:3 (1:1)
Odra — Wisła	2:4 (2:1)
Arkonia — Pogoń	2:1 (0:0)
ŁKS — Unia	0:1 (0:1)

II liga piłkarska

Wawel — Lech	0:1 (0:1)
Śląsk — Raków	3:2 (0:0)
Górniki — GKS Kat.	3:1 (2:1)
Lublinianka — Garbarnia	1:0 (0:0)
Piast — Karpaty	1:1 (1:1)
Polonia — Zawisza	2:1 (0:1)
Stal — Lechia	0:3 (0:3)

1. Śląsk 26 39 35:13
2. Start 26 35 38:30
3. Zawisza 26 33 37:27
4. GKS Katowice 26 28 49:35
5. Garbarnia 26 28 32:26
6. Cracovia 25 27 40:34
7. Górniki 24 26 38:34
8. Polonia 26 25 38:36
9. Lublinianka 26 25 34:35
10. Stal 26 25 24:30
11. Raków 26 24 35:36
12. Lechia 26 24 31:36
13. Piast 26 22 35:16
14. Karpaty 26 22 21:32
15. Lech 26 20 28:41
16. Wawel 25 9 21:43

TOUR DE L'AVENIR

W dniach 1—14 lipca rozegrany zostanie we Francji międzynarodowy wyścig kolarski — Tour de L'avenir. Do udziału w tej imprezie zaproszone zostały drużyny: Belgii, Holandii, NRD, Szwajcarii, Polski, Włoch, Portugalii, Hiszpanii, Jugosławii, CSRS, Wielkiej Brytanii, Bulgarii i Maroka.

POLSKA W „INTEROTO”

W Berlinie zachodnim obraduje międzynarodowy kongres organizacji totalizatora sportowego. Do „Intertoto” przyjęto 11 nowych krajów, a wśród nich Polskę. (t)

Półtora dnia na rowerze

Komisja Turystyki Kolarskiej POZKOI organizuje półtoradniowy wycieczkę kolarską po ziemi leszczyńskiej dla zaawansowanych turystów. Trasa prowadzi przez Kościan — Śmigiel — Boszkowo — Leszno i z powrotem. Zbiórka uczestników w sobotę o godz. 16 na placu Wielkopolskim. Powrót w niedzielę w godzinach popołudniowych. (b)

Raid Księżycowy

Rada Uczelniana ZSP i Koło PTTK przy Wyższej Szkole Rolniczej organizują w dniach 28—31 bm. V Studencki Nocny „Raid Księżycowy”. Raid jest dużą atrakcją zarówno dla kwalifikowanych turystów pieszych, kolarskich jak i kajakowych, gdyż organizatorzy wytyczyli kilka bardzo ciekawych tras w okolicach Sremu. Meta znajdować się będzie w Mechlinie koło Sremu. Na odcinku sprawnościowym drużyny będą punktowane za właściwy ekwipunek, prawidłowe przejście trasy i turystyczna postawa na trasie oraz biwaku. (d)

dział RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i aktualn.; 9 Dł. Uczniów, szkół średnich — „Koncert w Iksnowie”; 9.30 Polskie mel. ludowe; 9.40 Dla przedszkol.; „Ciepłe tańce dzieci na całym świecie”; 10. Kone. 5 symf.; 11 „Jedenaste przykazanie” fragm. pow. G. Bielańskiego; 11.30 Muz. rozrywk.; 12.15 Reportaż Red. Ekon.; 12.45 „Swojskie melodie”; 13 Dla kl. I i II pt. „Srebrnym kościem po lesie”; 13.20 Mel. jazzowe; 15.30 „Felietał muzyczny J. Waldorffa”; 14 „Cygarachy” fragm. pow.; 14.20 Pieśni J. Brachna w wyk. K. Ławnik; 14.40 „Na krancach czasu” reportaż; 15.10 Graja zesp. rozrywk. ork. i soliści Czesłowski; 15.30 Utwory F. Rybickiego poświęcone dzieciom; 16 Kultura pilnie poszukiwana; 16.30 „Ewa i Księżyc”; 16.55 „Pięć minut odpowiedzi”; 17.05 Poradnik językowy w oprac. prof. dr W. Doroszewskiego; 17.25 Reportaż literacki; 17.45 „Pięć minut o wychowaniu”; 17.50 Pog. J. Cwigoda pt. „Burza piorunowa na Venus”; 19 Język rosyjski; 19.15 Ze wsi i o wsi; 19.30 Rozmowy z postaciami; 20.25 Sport; 20.35 Wieczór literacko-muzyczny z Rozgł. Poznańskiej; 21.35 Notatnik kulturalny; 21.45 Kone. życzeń; 22.25 Kącik melomana.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

PROGRAM II: 8.15 Język angielski; 8.35 „Spotkania 64” — aud. dokum. pt. „Na polskich drogach”; 9.50 Public. międzynarod.; 10 Muzyka; 10.30 Z życia ZSRP; 11 Rosyjska muz. operowa; 12.45 „Nasze sprawy codzienne”; 13 Karol Szymanowski — „Mandragora” balet groteskowy; 13.25 „Dziennik intymny” fragm. książki; 13.45 Muzyczny tydzień Poznań: omówi dr J. Miodziński; 14 „W trosce o nasze dziecko”; 14.15 Spiewają „Filipinki”; 14.30 Z problemów współczesnej wiedzy; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Gra Ork. Davida Roso; 15.10 Kone. Chór u capella PR w Krakowie; 15.30 Dla dzieci odc. I pow. pt. „Przyjaciel wesołego diabła”; 16 Komentarz sport. E. Pacholskiego pt. „Czy zmiana warty”; 18.10 Antoni Dworzak: Tańce słowiańskie; 18.30 Dla młodzieży; 18.45 „Nad jeziorami IV Jazdu”; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 Transm. konc. symf. w sali Filharmonii Narodowej w Warszawie w wyk. Ork. Symf. z Brna; 20.25 „Przy drodze” fragm. pow. H. Banga; 22.05 Studio Współczesne „Może nie będzie bolało” słuch.; 22.40 Recital fortep. Alexisa Weissenberga; 23.05 Muz. tan.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 16.45 Program dnia; 16.50 „Zrobimy to sami”; 17.05 „Miś na wagarach” (film prod. franc.); 17.20 „Nowa mapa Polski”; 17.55 „Wielokropek”; 18.10 Młodzi Polacy i inni; 18.40 Program baletowy; 19.20 Wschodnia TV; „Renesans i humanizm”; 19.50 Dobranoc; 20 Dziennik; 20.30 „Lekomyślna siostra” komedia W. Perzyskiego — transm. z Teatru Narodowego; 22.20 Wiadomości. TV zastrzega sobie prawo do zmian i poprawek.

Praca

Przyjmę 2 uczniów. Stolarnia — Treździak, Poznań, ul. Długa 4, III podwórce. 23677g

Gospośia dochodząca do małej rodziny potrzebna. Poznań, Młyn 24, „Haftopis”. 23684g

Fryzjerka tylko bardzo dobra siła potrzebna zaraz na stałe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 23759g.

Nauka

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, ul. T. Kościuszki 57, w związku z licznymi zapytaniami, organizuje kurs dla palaczy kotłowych i centralnego ogrzewania. Kurs rozpocznie się dnia 1 czerwca 1964 r. o godz. 16. Zajęcia będą odbywały się w godzinach popołudniowych. Zainteresowane instytucje prosimy o kierowanie zgłoszeń pisemnie lub telefonicznie do Zakładu pod nr 548-47. K9297

+

W dniu 25 maja 1964 r. zmarła w cierpieniach, mająca najukochańszą żonę, matkę i babcię, sp.

Marta Weznerowicz

z d. STARKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 29 bm. o godzinie 15.15 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona RODZINA K3279

Sprzedaz

Maszyny: damska „Singer”, półkrawiecka „Dürkop”, sprzedam. Góralski, Dominikańska 7 m. 8. 23681g

Bramę z furtką sprzedam tanio. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 23691g.

Sprzedam nuty z powodu likwidacji hodowli. Stefan Galon, Leszno Wlkp., Lipowa 34. 23692g

Bufet trzydziściu, stoł okrągły rozsuwany, obraz religijny sprzedam. Staszica 19 m. 8. 23511g

Sprzedam wózek biały, głęboki. Garnarska 3 m. 2. 23710g

Rower młodzieżowy i tor-nister harserski sprzedam. Niedziałkowski 1 m. 4. 23731g

lokalne

Zamienię dwa pokoje, wspólna kuchnia, łazienka, III ptr., Słowackiego, na jedno-pokojowe, słoneczne, niżej położone, dzielnicą obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 23715m.

+

Dnia 27 maja 1964 r. zmarł

Tadeusz Karabas

W Zmarłym tracimy długoletniego i wzorowego pracownika, serdecznego kolegę oraz przyjaciela.

Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm., o godzinie 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Współpracownicy Rada Zakładowa Rada Robotnicza POP Dyrekcja PRZEDSIĘBIORSTWA INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH 23881g

Dnia 26 maja 1964 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach

Waleria Kaszuba

W Zmarłej straciłmy serdeczną i cenioną koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Solaczcu, ul. Lutycka.

Dyrekcja Rada Zakładowa Współpracownicy

I ODDZIAŁ MIEJSKIEGO PKO W POZNANIU 23874g

+

Dnia 27 maja 1964 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany brat, wujek i szwagier, sp.

Kazimierz Borowski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie.

O tym zawiadamiają Krewnych i Przyjaciół ZONA, BRACIA I RODZINA

+

Dnia 28 maja 1964 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najstarszy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, w 70 roku życia, sp.

Władysław Okupniak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie.

O tej bolesnej stracie zawiadamia pogrążona w ciężkim smutku RODZINA Poznań, ul. Urbanowska 19.

Dnia 27 maja 1964 r. zmarł

Józef Cichowski

W Zmarłym straciłmy wzorowego i sumiennego pracownika naszej Chłodzi.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm., o godzinie 11 na cmentarzu Poznań — Spławie.

Rada Zarząd Pracownicy

WŁKP. SPÓŁDZIELNIA PRACY I RODOWCÓW W POZNANIU 23893g

+

Dnia 27 maja 1964 r. odszedł od nas na zawsze, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., nasz najdroższy i nigdy niezapomniany syn, brat, szwagier, siostrzeniec, stryj i narzeczony, lat 41, sp.

Tadeusz Karabas

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm., o godzinie 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona RODZINA

Poznań, Jackowskiego 33 m. 18.